

Nr. 150

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,51 gr.
Ekon. do kom. 30. gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,15 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28,
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 2 czerwca 1927 r.

Sejm przystąpi do pracy 20 b. m.

Konferencja dwu ministrów w Belwederze.

Krakowskie targi klubu NPR. o zmianę Konstytucji

Warszawa, 1-6 (pat)

Dzisiaj o godz. 5 po południu p. prezes Rady Ministrów, Marszałek Piłsudski, przyjął w Belwederze p. Marszałka Sejmu, Rataja, i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.

O treści tej konferencji p. Marszałek Sejmu zakomunikował przedstawicielom prasy, m. in. miał pierwotnie zamiar zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na dzień 15 czerwca r. b. wskutek jednakże święta, przypadającego na dzień 16 czerwca, postanowił zwołać nadzwyczajną sesję na dzień 20 czerwca r. b., t. j. w poniedziałek.

Tematem konferencji była ponadto kwestja programu prac Sejmu. Pan Marszałek Sejmu informował p. prezesa Rady Ministrów o zamierzeniach izby, zaś pan prezes Rady Ministrów o możliwych przedłożeniach rządu.

W rezultacie kwestja programu prac nadzwyczajnej sesji nie została wyczerpana i będzie przedmiotem osobnej konferencji między Prezesem Rady Ministrów a Marszałkiem Sejmu, której termin nie został jeszcze ustalony.

Warszawa, 1-6 (pat)

W dniu dzisiejszym w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie klubu Narodowej Partii Robotniczej pod przewodnictwem prezesa, posła Popiela.

Na podstawie referatu prezesa, posła Popiela, o sytuacji politycznej, rozwinęła się dyskusja, w wyniku, której klub wypowiedział się za zmianą konstytucji w kierunku nadania Sejmowi prawa samorozwiązania się, jednak tylko w tym wypadku, gdy rów-

nocześnie będzie zapewnione przyjęcie przez Sejm bezpośredniej uchwały o rozwiązaniu się.

Ponadto wypowiedziano się za przyspieszeniem wyborów do parlamentu oraz przeciwko ewentualnemu przedłużeniu kadencji obecnego parlamentu.

Pozatem rozważano program prac Sejmu na sesji nadzwyczajnej, przyczem postanowiono wystąpić z wnioskiem w sprawie polityki gospodarczej rządu

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,

W niedzielę dnia 5 czerwca r. b.

3176-

WYSCIGI KONNE

w Warszawie.

rozegrane zostaną **DERBY** o nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej

Początek o g. 4 po poł.

Początek o g. 4 po poł.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

1545

Dziś.

Dziś.

Księżę krwi

Przeplekny dramat erotyczny. — W roli głównej najpiękniejszy mężczyzna świata przedwcześnie zmarły genialny artysta

Rudolf Valentino.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 31— 6czerwca 1927 r.
Dla dorosłych Dla młodzieży

Pat i Patachon

jako Pogromcy wilków.

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.



Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

SOPLICA wytrawna

B. Kasprowicz

w Goleźnie, 1997

Do akt Nr. 272 1927 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Wilhelma Hoffmana, składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na ogólną sumę 1,240 zł.

1993 Komornik J. ANDRZEJEWSKI.

Do akt Nr. 388 1927 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Langówku, gm. Radogoszcz odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Adolfa Czarnika, składających się z 2 krów, sieczkarni i wialni, oszacowanych na ogólną sumę 740 zł.

1985 Komornik J. ANDRZEJEWSKI

Do akt Nr. 797 1926 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „W. Lipszytz”, składających się z mebli, kasy ogniowatej, 4 lichtarzy srebrnych, 2-ch palt, 3-ch garniturów męskich, oraz urządzenia sklepowego, oszacowanych na ogólną sumę 2,900 zł.

1981 Komornik J. ANDRZEJEWSKI.

Do akt Nr. 474 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Wilhelma Hoffmana składających się z mebli oszacowanych na ogólną sumę 570 zł.

1989 Komornik J. Andrzejewski.

Do akt. Nr. 475 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Wilhelma Hoffmana składających się z 2 szaf do odzieży, toalety, z lustrem i umywalni dębowej z lustrem, oszacowanych na ogólną sumę 700 zł.

1991 Komornik: J. Andrzejewski.

Do akt Nr. 509 1926 r.

Tajemnicze przeszkody

Nie pozwalają na wykrycie sprawców napaści na posła Zdziechowskiego.

Warszawa, 1-6 (tel. wł.)

Sprawcy zbrodnicy i bestjałskiego napadu na posła Zdziechowskiego nie zostali dotąd wykryci, mimo, że osiem miesięcy u pływa od dnia popełnienia zbrodni. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest zupełnie nie zależnie przez władze wojskowe i przez sędziego śledczego drugiego rewiru p. Jasińskiego. Wyniki śledztwa wojskowego, które prowadzi prok. wojskowego Sądu Okręgowego płk Kaczmarek trzymane są w ścisłej tajemnicy. Cywilne władze sądowe przy prowadzeniu śledztwa natrafiły na przeszkody nie do pokonania. Kiedy p. sędzia Jasiński zażądał nadania aktu dochodzenia wojskowego, władze wojskowe nie dały wcale odpowiedzi, chociaż w myśl przepisów prawa powinny były bez

względnie : żądaniu sędziego śledczego za dosyć czynić.

Sąd okręgowy z całą stanowczością po parł p. sędziego Jasińskiego w jego żądaniu okazania mu aktów dochodzenia wojskowego i na posiedzeniu w ósmym wydziale karnym nakazał oględziny tych akt przeprowadzić i nadal kontynuować śledztwo.

Nie chcąc, aby na przyszłość listy jego zbywane były milczeniem, p. sędzia śledczy zwrócił się w drodze służbowej do p. prokuratora sądu okręgowego, aby ten interwenjował w tej drażliwej, jak się okazało, materii.

P. prokurator napisał 2 listy do prokuratury wojskowej i także nie otrzymał odpowiedzi.

Losy więźniów Antokoła.

Proces gen. Żymierskiego odbędzie się w czerwcu. — Gen. Zagórski wciąż jeszcze oczekuje na akt oskarżenia

Warszawa, 1-6 (tel. wł.)

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, sprawa generała Żymierskiego, wyznaczona zostanie na koniec czerwca. Przewodniczyć rozprawie będzie sędzia generał Sikorski, oskarżać prokurator Rumiński, obunę prawdopodobnie wniesie adw. Szurlej.

Natomiast sprawa generała Zagórskiego

go tkwi na martwym punkcie. Akta sprawy już w dniu 2 kwietnia skierowane zostały do prokuratury. Akta oskarżenia jednak nie sporządzono i nawet niewiadomo komu sprawę tę powierzono. Należy przypomnieć, że już przeszło rok generał Zagórski znajduje się w więzieniu.

Prawda w oczy kole.

Sowieci nie podoba się przemówienie posła amerykańskiego w Paryżu.

Ryga, 1-6 (ate)

Według wiadomości nadchodzących z Moskwy przemówienie amerykańskiego posła w Paryżu wywołało wielkie wzburzenie

w Sowieciach. W prasie sowieckiej ukazują się głosy przemawiające za koniecznością oficjalnego protestu przeciwko tej mowie.

Missisipi łagodnieje.

Zanotowano spadek wód o 2 metry.

Londyn, 1-6 (ate)

Jak donoszą dzienniki amerykańskie z terenu objętego powodzią wylew rzeki Missisipi ustaje. W największej części terenu wo

da spadła przeciętno o 2 mtr. Na samej rzece Missisipi stan wody obniżył się o 23 stopy.

Do akt Nr. 509 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, ruchomości należących do Wilhelma Hoffmana składających się z mebli, fortepianu i dywanu pluszowego dużego, oszacowanych na ogólną sumę 2,770 zł.

1983 Komornik: J. Andrzejewski.

Do akt Nr. 476 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U.P.C, ogłasza, że dnia 10 czerwca 1927 r. od godz. 10-tej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Wilhelma Hoffmana, składających się z 2-ch obrazów olejnych i 2-ch figur brązowych, oszacowanych na ogólną sumę 1,100 zł.

1987 Komornik: J. Andrzejewski.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 2-6

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Zgierzu

Warszawski „Express Poranny” podaje: **MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH PODPISAŁ W DNIU WCZORAJSZYM ROZPORZĄDZENIE O ROZWIĄZANIU RADY MIEJSKIEJ W ZGIERZU.**

WYBORY DO NOWEJ RADY ODBĘDĄ SIĘ PRAWDOPODOBNIE 7 LIPCA.

W gmachu sejmowym.

Wczoraj jako w dniu wypłaty djet poselskich i senatorskich, w gmachu parlamentu duże ożywienie. Zjazd posłów i senatorów liczny. W salach klubowych, jak również w bufecie i kuluarach wielkie od dawna niewidziane ożywienie, które ma w najbliższych dniach po dzisiejszej konferencji szefa rządu utrwalić się na czas dłuższy.

Obrady PSL „Piast”

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie prezydium głównego PSL „Piast” pod przewodnictwem prezesa, p. Witosa.

O wyniku obrad żadnego komunikatu nie ogłoszono.

Ustawa o policji

W ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra gen. Składkowskiego odbyła się konferencja w sprawie opracowania projektu ustawy o policji. Projekt ten ma być ostatecznym uregulowaniem zasad ogólnych podstaw prawnych funkcjonowania policji państwowej. W konferencji biorą udział wiceminister Jaroszyński, szefowie zainteresowanych departamentów, komendant policji państwowej p. Maleszewski i odnośni referenci.

Koncert Klepury

Jutro w piątek na arenie Cyrku w Warszawie wystąpi z jedynym koncertem w Polsce Jan Klepura.

Włamywacze w Akademii Sztuk Pięknych

Dziś w nocy włamali się nieznani sprawcy do biur Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, rozpruli kasę ogniotrwałą skradli znajdującą się w niej gotówkę w kwocie kilkuset złotych i pod osłoną nocy zbiegli. Przypuszczalnie złodzieje dostali się przez otwarte okienko ubikacji ustępowej. Ponadto rozbili oni puszkę blaszaną z ofiarą na zakład sierocy. W puszcze jednakże znajdowało się nie więcej pieniędzy jak 1 zł 50 groszy.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK, DNIA 2 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godzina 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godzina 15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram. Godzina 17,00 Odcięt pt. „Kokaina i opium i ich znaczenie społeczne”, wygłosi dr. Mieczysław Proner. Godzina 17,30 „Wśród książek”, najnowsze wydawnictwa o mowa prof. H. Mościcki. Godzina 18,00 Koncert popołudniowy: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. Godzina 18,40 Rozmaitości wypowiedzi Ludwik Lawiński. Godzina 19,00 Lekcja języka angielskiego, lektorka p. M. Gardiner. Godzina 19,25 Komunikat „PAT”. Godzina 19,50 Transmisja z Poznania przypuszczalnie o godzinie 20,30 koncert stacji Warszawskiej. Godzina 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu; nadprogram i komunikat „PAT”.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 1-go czerwca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY:

Belgia 124,30
Holandia 358,25
Londyn 43,45 i pól
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,06

Kolonizacyjne zakusy Gdańska.

Ręka w rękę z rządem Rzeszy hakata gdańska weźmie udział w kolonizacji zachodnich rubieży Rzeczypospolitej

Gdańsk 1-6 (aw)

Sensacją dnia jest fakt, iż Gdańsk zdecydował się wziąć wybitny udział w kolonizowaniu obszarów, zaludnionych przez ludność polską, na terytorjum niemieckiem.

Mianowicie senator Wierciński, po powrocie z Kanady, oświadczył przedstawicielom prasy, iż jakkolwiek koniunktury emigracyjne do Kanady są dla gdańszczan, bardzo sprzyjające, to jednak należy emigrację niemiecką skierować w inną stronę, przyczem skoordynować ją całkowicie z emigracją południowych i zachodnich Niemiec, która rzucona jest na Śląsk, do Prus Wschodnich

i do stref granicznych Rzeszy niemieckiej, sąsiadujących z Polską. Nacjonaliści niemieccy się będa, według senatora Wiercińskiego, duch nacjonalizmu niemieckiego z takim samym wysiłkiem, jak rdzenni Niemcy, bowiem Gdańsk niemieckim być nie przestał.

Omawiając sprawę wywiadu, udzielonego przez senatora prasie gdańskiej „Danziger Volkstimme” podkreśla, iż nacjonalizm niemiecki gdańszczan winien znaleźć szerokie ujęcie w kierunku kolonizowania obszarów wątpliwych, równomiernie z niemieckim, bowiem oba odpowiadają sobie i pokrywają się w zupełności.

Odnowienie cudownego obrazu

Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wilno 1-6 (pat)

Wczoraj po południu na zaproszenie J. E. ks. biskupa Michalkiewicza członkowie Komitetu koronacyjnego z wojewodą Raczkiewiczem na czele, przybyli do wikarjatu Ostrobramskiego w b. Górach Klasztornych, gdzie było dokonane odnowienie cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Ks. biskup Michalkiewicz klęknął przed obrazem, za nim zaś wszyscy obecni. Po odświeżeniu modlitwy, ks. biskup streścił w

krótkich słowach historję odnowienia obrazu

Według orzeczenia prof. Rutkowskiego i Romera obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej malowany al temperą, pochodzi nie z XVII wieku, jak dotąd mylnie twierdzono, lecz z wieku XVI. W najbliższym czasie będzie dokonana gruntowna restauracja kapłacy w Ostrej Bramie, poczem obraz zostanie tam w obecności prof. Rutkowskiego i komitetu rzeczoznawców umieszczony.

Szpiedzy sowieccy przed sądem.

Dwaj główni winowajcy zostali skazani na 12 i 13 lat ciężkiego więzienia.

Wilno, 1-6 (pat)

Dzisiaj zakończył się w tutejszym Sądzie Okręgowym po 2-dniowych rozprawach proces o szpiegostwo na rzecz Sowietów przeciwko 11-tu oskarżonym. Dwaj główni winowajcy na zasadzie art. 11 K.K. skaza-

ni zostali: Ginko na 13 lat ciężkiego więzienia, Krzyczewski na 12 lat ciężkiego więzienia; innym oskarżonym wymierzono kary od 3 lat domu poprawy do 7 lat ciężkiego więzienia na zasadzie tegoż artykułu K.K. Jednego z oskarżonych uniewinniono.

Rozstrzelanie szpiega.

Wyrok skazujący na śmierć gen. Kleszczyńskiego został wykonany

Kowno, 1-6 (ate)

Skazany na śmierć za szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej generał Kleszczyński

został nocy ubiegłej rozstrzelany. Prośbę o ulaskawienie prezydent odrzucił.

Piekło wojny domowej w Chinach.

Armja północna cofa się w rozsypkę.

Londyn, 1-6 (ate)

4 dowódców dywizji w armji Czang-Tso-Lina zachowało się zupełnie biernie. To stanowisko ich zadecydowało o losach armji Czang-Tso-Lina. Znajduje się ona w rozsypce. Dotychczasowy dyktator Mandżurji musi obrócić wszystkie rozporządzalne siły na obronę Mandżurji. Wojska jego znaj-

dują się w pełnym odwrocie. Pekin za 5 dni będzie w rękach armji południowej. Dzielnica europejska w Pekinie została już zamknięta 6,000 wojsk strzeże tej dzielnicy. Ogółem pomiędzy Pekinem a Tien-Tsinem czuwa 16,000 wojska nad poselstwami obcych państw w Chinach.

Praga 26,50

Szwajcaria 172,12

Włochy 49,30

Wiedeń 125,88.

Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% LZ państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 8% LZ państw. Banku rolnego 92,00; 5% poz. premj. dol. 75; 6% poz. dolar. 1920 rok 85,00; 10% poz. kolej. 103,00; 4½% LZ ziemskie 82,75; 5% LZ m. Warszawy 82,75; 4½% pól procent LZ m. Warszawy 63,50.

AKCJE.

Bank Handlowy 7,75; Bank Polski 150,50; Bank Zw. sp. zarobkowych 90,00; Siła i Światło 88,00; Czersk 1,05; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,70; Wysoka 130; Nobel 5,85; Węgiel 109; Lilpop 33,00; Modrzejów 10,00; Rudzki 2,75; Starachowice 71,00; Zieleniewski 21,75; Zawiercie 42,00; Zyrardów 19,00; Borkowski 3,70; Syndykat 4,25; Habermusch 2,60.

Dla Listów ziemskich tendencja słabsza, dla Listów zastawnych Tow. kred. m. Warszawy — niejednorodna. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja słaba, ruch b. mały.

Emancypacja kobiet.

Praca i prawa kobiety.

Łódź 1 czerwca

Zapoczątkowana kilkanaście dziesiątek lat temu emancypacja kobiet aż do wybuchu wojny światowej była w Polsce raczej jałową manifestacją, aniżeli rzeczową formą walki o prawa kobiece. Emancypantki Prusa mimo silnego akceptowania swych pragnień, idealów, pozostały nadal romantyczkami wieszczą, głoszącego moralne przykazanie mądrości: „Miej serce i patrzaj w serce”. Dla euroowych zasad kobiecej emancypacji w Polsce serce było zawsze gwiazdą przewodnią — a ponieważ serce wogóle nie jest podatnym materiałem dla zimnego wyrachowania emancypacji — emancypacja polskich kobiet, jako nieudolna kopja wojowniczych sufrażystek angielskich pozostała przez dziesiątek lat echem gdzieś zagranicą głośnego protestu kobiecego przeciw płciowemu upośledzeniu.

Właściwa emancypacja polskiej kobiety, więcej realna rozpoczęła się z chwilą objęcia ziem polskich przez wicher wojenny. Wyprowadzona z błędnego stanu bierności, zdana na łaskę czy nie łaskę własnej pracy, kiedy mąż, ojciec przestał być źródłem bez troskiego życia, powołany w szeregi Marsa, rzuciła się emancypacja głodu i chłodu na bezpośrednie zarobkowanie, walkę o kęs szwabskiego, glinianego chleba. Ile niedoświadczonych kobiet padło w tej walce o chleb codzienny, ile wyszło z niej złamanych na duszy i ciele o tem milczą statystyki i milczą sumienia..

Kiedy wojenne burze ucichły, Rzeczpospolita zaczęła swobodniej oddychać. Zjawisko kobiecej emancypacji znów wyszło na widownię i stanowi po dziś dzień poważną kwestję, nad którą należy się głębiej zastanowić.

Tak z punktu widzenia ogólnoludzkiego, jak też i prawnego odsądzanie kobiety od prawa wyboru swej egzystencji, poświęcenia się pracy, byłoby jawną niesprawiedliwością. Praca męża — żywiciela jest dziś równie produktywną, jak dawniej, natomiast uposażenie ekwiwalent płacy wobec drożyzny życia nie wystarcza na utrzymanie rodziny. W jarzmo pracy zaprzęga się kobieta, aby podtrzymać szwankujący budżet domowy. Następstwem tego jest nadwyżka bezrobocia wśród mężczyzn — ujemna strona medalu.

O wartości kobiety, jako pracowniczki fizycznej czy umysłowej nie można wyrażać się pesymistycznie, uszczypliwie. Choć kobieta pracę cechuje lekka swoboda, frywolność niewieściej natury, żeńskie pracowniczki są wcale dobrymi siłami. Usuwanie ich od zajęcia zawodowego rzekomo dla małej wydajności pracy, jest aktem podłego zwycięstwa silniejszego fizycznie mężczyzny nad słabością kobiet. Jeżeli zaś odbiera się z tych czy podobnych powodów kawałek uczciwie zapracowanego chleba kobiecie, popełnia się niski, czyn samczej brutalności, spycha się kobietę na manowce prostytucji, o ile nie ma ona tyle odwagi, aby samobójstwem względnie dzieciobójstwem zakończyć męczeńskie życie..

Na tych przesłankach opartych praw kobiety nie może zakwestionować sprawa

męskiego bezrobocia. Współpracę kobiety musimy przyjąć jako konieczność warunkową. Zagwarantowanie swobody pracy nie wy czerpuje jednak kwestji kobiecej. Wśród wielu pracownic, zwłaszcza biurowych, przyjął się system traktowania swego obowiązku jako źródła pokrycia wydatków na szpilki i pończoszki — bo pełne utrzymanie daje jej zamożność rodzicielska. Dążyć do polepszenia dobrobytu — to hasło nader wskazane ale nie kosztem pończoszek jedwabnych, kiedy inni nawet suchej bułki na śniadanie nie mają dzięki protekcyjnalizmowi nie liczącemu się z ogólnem położeniem społecznem.

Inne adeptki biurokratyzmu uważają swą pracę jako nieprzerwany szereg okazji zetknięcia się z szerszym męskim ogółem, co ma nastreścić znajomości matrymonjalne. Niejednokrotnie obok mężczyzny pracuje matka, która spełnia swe powinności automatycznie, nie wkłada w pracę wysiłku mózgowego czy fizycznego, bo ją dręczy myśl o tem, co się dzieje w domu z pozostawionymi samopas dziećmi. Takie i podobne uwagi kształtują elementarne paragrafy ustawodawstwa, kiedy kobieta może korzystać z równouprawnienia i stanąć przy warsztacie zawodowej pracy.

Wzгляд męskiego bezrobocia wymaga, aby młode, stanu wolnego obywatelki zaopatrzone dostatecznie materialnie w domu rodzicielskim, nie odbierały chleba mężczyźnie którego natura stworzyła na głowę domu i na jego przedewszystkiem barki złożyła kłopoty o utrzymanie życia rodzinnego.

Macierzyństwo jest zasadniczym sprzeciwem, wykluczającym z małymi wyjątkami ostatecznej konieczności, kobietę od pracy zawodowej, pozadomowej. „Dorobienie” gotówkowe do zarobków męża kosztem zaniechania wychowania dzieci, jest fałszywym plusem akcji kobiecej. Na macierzyństwie ciąży tak wielka odpowiedzialność moralna, że jej nie przeważą kilkunasto złotych „dorobek” materialny.

Pozostaje jeszcze do omówienia jeden

etap pracy kobiecej w dziedzinie nauki i wolnych zawodów. Bystrość poglądów, talent rozumowania, zdolność twórcza w zakresie medycyny, chemji, sztuki itp. nie jest wyłącznym monopolem płci męskiej. Przeciwnie nader często kobiecość wydaje ze siebie nieprzeciętnego pokroju umysły. Jednostkom twórczym, bez względu na płeć, nie wolno stawiać przeszkód, aby wyładowanie talentu mogło zasnąć skarbnicę ludzkości: wiedzę, naukę i sztukę.

Z drugiej jednak strony nie należy upatrywać w pierwszej lepszej abiturjentce gimnazjalnej sobowtór Curie Skłodowskiej i kierować przeciętne zdolności w nieproduktywny dyktancki półton zawodowości, z krzywdą przeznaczenia i roli kobiety, którą natura powołała do innych zadań: kapłanki domowego Żnacza.

Reasumując nasze wywody przychodzi nam do ostatecznego wniosku: w przełomowej chwili ogólnego, narodowego ubóstwa należy pobłażliwie traktować współzawodnictwo pracy kobiecej, jako przymus wyższych sił czy zbiegu okoliczności. Jednak z chwilą polepszenia się warunków ekonomicznych Polski niewiasta lasza musi powrócić w zacisze domowe, aby nie zatracić w sobie boskich przymiotów Westalki ogniska domowego, aby wychować młodsze pokolenie na dobrych obywateli. Czy ta funkcja nie jest stokroć ważniejszą i wdzięczniejszą pracą, niż codzienne, przyziemne borykanie się mężczyzny o marny kęs chleba — poddajemy pod rozwagę stetryczających pionierów staropanieńskich rzekomiej kobiecej emancypacji.

Dać prawo równości kobiecie, przekreślić jej przesadną a niczem nie uzasadnioną zależność od wpływów mężczyzny, zagwarantować jej prawnie materialną swobodę bytu, aby wolna od skrupułów poddańczej uległości mogła spełniać swe główne zadanie — aniola stróża domowego ogniska — oto nagły nakaz realnej, rozumnej emancypacji kobiecej.

A. E.

Wyroki polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego.

W razie przegranej - zaslaniają się.. planem Dawesa.

RZĄD POLSKI WYSTĄPI Z INTERWENCJĄ.

Wśród tysięcy spraw, wniesionych do polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego, znajdowało się kilka o konfiskatę majątku szeregu firm łódzkich (Jaeger i Ziegler, Ginsburg), na terenie Niemiec. Strona niemiecka nie broniła specjalnie swego stanowiska, zgóry licząc się z przegraną. Rzeczywiście wyrok wypadł pomyślnie i trybunał zasądził od Niemiec należne odszkodowanie.

Jednak obecnie, gdy przychodzi czas zapłaty, Niemcy odmawiają kategorycznie, twierdząc, że wszystkie ich zobowiązania w

dziedzinie odszkodowań wojennych są objęte planem Dawesa. Odszkodowania z tytułu wyroków trybunału rozjemczego nie mają nic wspólnego z ogólnymi odszkodowaniami. Stwierdza to wyraźnie artykuł 305 i 297 Traktatu Wersalskiego.

Odmowa Niemiec zapłacenia zasadzonych kwot jest bezprzykładnem pogwałceniem traktatu pokojowego.

W sprawie tej Rząd wystąpi w najbliższym czasie do Trybunału Haskiego.

Pod czerwonymi sztandarami

Nie chciał kroczyć w kondukcje pogrzebowym kapelan b. Naczelnika Państwa i b. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Proboszczem w Grodzisku jest ks. Tokarzewski, ongi kapelan w Belwederze jeszcze za czasów naczelnictwa J. Piłsudskiego, a następnie prezydentury St. Wojciechowskiego.

Przeznaczony ten kapłan, który ma poza sobą męczeńskie dzieje z czasów swego pobytu w Rosji sowieckiej, cieszy się w Grodzisku powszechnym szacunkiem i serdecznym przywiązaniem parafian. Jedynie „towarzysze” z pod czerwonego znaku uczuć tych nie podzielała, i oni to właśnie stali się sprawcami gorszących zająć, które się w tych dniach w Grodzisku rozegrały.

W ubiegły czwartek zmarł robotnik brukarz nazwiskiem Pop, znany na miejscowym gruncie działacz PPS.

Tegoż dnia o godz. 9 i pół wieczorem zjawili się na plebanji trzech pijanych „towarzyszów”, którzy waląc pięściami w drzwi i okna mieszkania ks. proboszcza, dobijali się doń, jak bandyci. Żądali by ks. Tokarzewski asystował na pogrzebie Popa. Ponieważ jednak zmarły pozostawał do zgonu w związku nielegalnym z kobietą zamężną, skruczy przed śmiercią nie okazał i z kościołem się nie pojednał, ks. Tokarzewski odmówił asysty duchownej na jego pogrzebie, odsyłając zresztą „petentów” do ks. Szczęsnego, wikariusza. Ks. Szczęśny zgodził się, by Popa pochowano na poświęconej ziemi na cmentarzu, odmówił natomiast udzielenia t. zw. asparatów kościelnych i asysty duchownej.

28-go, w sobotę, przed plebanję zjawili się 300-400 ludzi liczący tłum, z orkiestrą i 9-ma czerwonymi sztandarami i z trumną, zawierającą zwłoki Popa.

Głośnymi i ordynarnymi okrzykami za-

często domagać się pojawienia się ks. Tokarzewskiego.

Ks. Tokarzewski wyszedł i stanowczo oświadczył, że w pogrzebie, któremu przewodniczą czerwone sztandary, udziału nie weźmie.

Tłum zaczął wznosić okrzyki:

— Precz z klerem! W Boga nie wierzymy! Precz z proboszczem.

Ks. Tokarzewski oświadczył:

— Nie ulknę się was, jak nie ulknęłem się bolszewików, gdy mnie postavili pod ścianę.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Zadnym kitem nie zatrą.

Powzięte w ubiegłym tygodniu uchwały PPS. zapowiadające opozycję wobec Rządu tak komentuje „KURJER POLSKI”:

Wczorajszy nakład „Głosu Codziennego” został skonfiskowany! Jako powód wysunął Komisarjat Rządu fakt, że umieściliśmy artykuł, omawiający drastyczny wypadek na cmentarzu wojskowym w Warszawie, gdzie jacyś osobnicy odziani w mundury oficerów polskich, zniszczyli napis na nagrobku wystawionym ku czci poległych przez korpus oficerski 10 p. p. z Łowicza. Napis ten brzmiał

„Pierwszym obowiązkiem żołnierza jest niezłomne dochowanie wierności, służbowanej w przysiędze wojskowej”.

Pod napisem szły nazwiska poległych...

Ten napis został przez nieznane osoby zniszczony. Nie byli to gospodarze cmentarza, nie legitymowali się też podobno żadnym miarodajnym zarządzeniem. Przyszli i farbą, oraz kitem zamalowali napis!

Poczem spokojnie cofnął się do mieszkania.

Tłum „towarzyszów” zaczął szturmować plebanję. Wówczas ks. proboszcz zatelefonował po policję. Zjawili się trzech policjantów, którzy okazali się zupełnie bezradni. Część tłumu wdarła się do kościoła, usuwając przemocą zakrystianą i unosząc krzyż, który następnie porzucono na cmentarzu. Całe to zajście, odbywające się w pobliżu rynku, zgromadziło mnóstwo gawiedzi żydowskiej, która z ogromną uciechą oklaskiwała ekscesy czerwonego tłumu.

Czyn ten nie osiągnie efektu. Napis, choć zatarty, wymowę będzie miał jeszcze silniejszą. Na straż znaczenia przysięgi i znaczenia wierności żołnierskiej staną przeciw wszystkim zdrowo myślącym: społeczeństwu, rząd, minister Spraw Wojskowych, generalicja. Tych zasad żadną farbą i żadnym kitem zatrzeć się nie da...

Sami nie wiedzą, czego chcą.

Organ NPR „GŁOS CODZIENNY” — jak już donosiliśmy uległ konfiskacji. O tej konfiskacji czytamy w następnym numerze „Głosu”:

P.P.S. podnosi dziś wysoko sztandar praworządności, co jej się oczywiście chwali, a jednak w chwili wybuchu przewrotu majowego stanęła P.P.S. czynnie po stronie przewrotu. Nie o to w tym wypadku oczywiście chodzi, że przywódcy P.P.S. tak postanowili, ale że nie zdawali sobie najwidoczniej sprawy z tego, co postanowili, skoro teraz wyniki przewrotu budzą w nich tak gorzkie i przykre rozczarowanie. Rozważni i wyrobieni politycy nie dają się przecież ponieść nastrojom chwili lecz waga swoje kroki i postanowienia.

Sytuacja więc wytworzyła się taka, że PPS wyraża obecnie niezadowolenie z powodu wyników przewrotu majowego, w którego przebiegu jednak przez ogłoszenie strajku pewna pars fuit. Poseł Daszyński krytykuje przewrót majowy jako rewolucję bez rewolucyjnych konsekwencji. To tylko kwestja, co się przez te konsekwencje rozumia. Konsekwencji przewrotu majowego dotyczy, wszak uchwały Rady Naczelnej P.P.S.

Uchwały stwierdzają, że P.P.S. nie opuściła ani na chwilę „wśród powszechnego zamętu ideowego, jaki zapanował po przewrocie majowym gruntu ustalonej demokracji”. Fakt jest, że P.P.S. do tego poważnego zamętu ideowego w niemałej mierze się przyczyniła, zajmując stanowisko nie zdecydowane i nieokreślone, które dopiero wśród wewnętrznych tarć w partji przegodziło się ostatecznie w jasną opozycję. Wszak bardzo niedawno jeszcze po zgonie jednego z wybitnych przedstawicieli P.P.S. mówiło się głośno i wyraźnie o próbach nawiązania nowego kontaktu ze sferami rządzącymi. Widocznie próby te zawiodły.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów o łaskawe zawiadamianie Administracji wraz z niedoreczaniem przez roznosieli „Rozwoju”, lub też opóźniania, Al. Kościńskiego 41 telefon 28.

Przed rokiem.



Inżynier Ignacy Mościcki, Dyrektor Zakładów w Chorzowie wysunięty przez marsz. Piłsudskiego został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

„Całą duszą jestem z Polską”.

Polu Negri o sobie.

Korespondent ABC tak opisał swój wywiad z Polu Negri który dokonał na zamku Seraincourt.

Na wieść o ślubie Poli Negri natychmiast udał się do Meulan, położonego o trzydzieści parę kilometrów od Paryża. W Meulan na dworcu stały olbrzymie turystyczne automobile przewożące dzieńników do zamku Rueil Seraincourt znajdującego się o 8 kilometrów od stacji.

Dojeżdżając do zamku spotykamy tłumy народу, pragnącego ujrzeć młodą parę.

Wśród gości widzimy: przedstawiciela Ambasady polskiej w Paryżu p. Mościckiego syna Prezydenta Rzeczypospolitej, księcia A. Mdivaniego, ojca pana młodego, hr. De Dion, Mr. Harrimana, miliardera amerykańskiego, hr. Rudanowskiego, hr. Potockiego i cały szereg przedstawicieli arystokracji rodowej i artystycznej polskiej, francuskiej i angielskiej.

Gdy dostałem się na dziedziniec zamkowy i ujrzałem stu kilkudziesięciu dziennikarzy francuskich i zagranicznych oblegających osobistego sekretarza znakomitej gwiazdy z prośbą o wywiad, zwątpilem w możliwość otrzymania interview, zwłaszcza, że wszystkim odmawiano.

Gdy jednak powiedziałem, że jestem polskim dziennikarzem, miły sekretarz z całą uprzejmością obiecał mi ułatwić widzenie się z naszą najślawniejszą rodaczką.

Polu Negri przyjął mnie we wspaniałej bibliotece.

— Proszę, niechże pan siada. Nareszcie mogę odetchnąć. Za 2 godziny jadę z mężem do Dauville nad morze, tam odpocznę trochę.

— Cieszę się niezmiernie, że mogę w tym dniu

podzielić się wrażeniami z polskimi czytelnikami.

— Pan z Warszawy.

— Tak jest.

— Proszę, niech pan powie, a raczej napisze moim kochanym warszawiakom, że sercem jestem zawsze w swym rodzinnym kraju. Za następnym pobylem w Europie postaram się odwiedzić małą kochaną Polskę i zapoznać mego męża z jego nową ojczyzną.

— Na długo księżna przyjechała do Europy?

— Na 3 tygodnie.

— Jakże są ostatnie pani kreacje?

— „Hotel we Lwowie” „Druć koleczasty” i „Spowiedź”.

— Jakie role pani najbardziej lubi?

— O podkładzie psychologiczno-dramatycznym. Badać najlepszą ma kreację pogłębiającą psychologicznie rolę bohaterki „Druć koleczasty”.

— Czy tytuł „Spowiedź” ma coś wspólnego z religijnością?

— Nie. Jest to spowiedź wobec trybunału kobiety oskarżonej o zbrodnię.

— Jaki następny film pani gra?

„Rachel” film z życia genialnej, tragicznej francuskiej, opracowany z najmnieszymi detalami historycznymi.

— Jak pani zapatruje się na produkcję filmową w Europie?

— Uważam, że produkcja ta robi kolosalne postępy techniczne, artystycznie nie może się należeć do życia, gdyż jeśli ukaże się jakiś wybitny talent w Europie, natychmiast Ameryka go porwie.

— Jak jest pani zdanie o polskiej wytwórni filmowej?

— W przyszłość polskiego filmu wierzę ogromnie, a Polacy są z natury bardziej utalentowani od innych narodowości.

Podziękowałem czarującej artystce za wywiad i w towarzystwie sekretarza artystki opuściłem jej gościnne progi.

Arabskie awantury Monopolu spirytusowego w Turcji.

Rok temu, dnia 1 czerwca, Polacy zawarli z rządem tureckim umowę na dzierżawę monopolu spirytusowego w Turcji. Umowę na 25 lat.

Pierwsze miesiące działalności naszych fachowców spirytusowych w Turcji wydały jaknajlepsze owoce. Dochody skarbu tureckiego w ciągu 8 miesięcy okazały się dwukrotnie większe od całorocznych zysków z okresu poprzedzającego dzierżawę. Organizacja monopolu i produkcji wódek postępowała szybko naprzód i każdy następny rok dawałby wyniki lepsze od roku poprzedniego.

Ostatnio jednak poczęły napływać z Konstantynopola wiadomości alarmujące.

Cóż się stało? Rząd turecki kontrakt dzierżawy zerwał, eksploatację monopolu koncesjonariuszom odebrał, majątek towarzystwa obłożył aresztem uniemożliwił całkowicie współpracę polskich sfer gospodarczych w dziedzinie udzielonej koncesji.

Rząd turecki zgłosił pod adresem koncesjonariuszów uroszczenia przekraczające milion funtów tureckich (500,000 dolarów). Uroszczenia te powstały stąd, że strona polska nie wniosła w przepisowym terminie

miesięcznych rat pieniężnych. Rat jednak nie wniesiono z winy rządu tureckiego, który świadomie lub nieświadomie tolerował szmugiel wódek wzdłuż wszystkich granic.

Zresztą koncesjonariusze mają o wiele bardziej uzasadnione i wcześniej powstałe pretensje do rządu tureckiego, który we wschodnich wilajetach kraju eksploatował monopol w imieniu dzierżawców i do tej pory nie przedstawił rachunków z tej gospodarki.

Zatarg oparł się o sąd turecki, wobec którego cudzoziemiec jest najczęściej bezradny. Wyrok był zgóry do przewidzenia: niekorzystny dla cudzoziemskich dzierżawców. Obecnie sprawa poszła do kasacji, która w szybkim czasie dwóch-trzech tygodni wykaże słuszność stanowiska polskiego i spowoduje powtórne rozpatrzenie zatargu przez inny trybunał sądowy, posługujący się bardziej prawniczymi kategoriami myślenia.

Polski skarbiec państwa zainteresowany jest w tej sprawie o tyle, że udzielił organizacjom krajowym, dzierżawiącym monopol turecki, 10-miljonowego kredytu na zakup spirytusu.

PRZED ROKIEM.



Adolf hrabia Brabiński wojewoda Poznański kandydat prawicy na Prezydenta Rzeczypospolitej. W pierwszym głosowaniu otrzymał 211 głosów przy 215 głosach oddanych na inż. Ignacego Mościckiego. W drugim głosowaniu otrzymał 200 głosów przy 284 głosach oddanych na inż. Ig. Mościckiego.

A. FEINERT.

Doła Billy Parkera.

— Papo!

Co, drogi Tommi?

— Chce mi się bardzo pić.

Słaby głos dziecka był ledwo dosłyszalny.

Nie możesz tak dużo pić, Tommi. Lekarz surowo tego zabronił. Lepiej zamknij oczy i usnij przedzej.

Nachyliwszy się nad pościelą dziecka, mężczyzna w bluzie robotniczej cicho i delikatnie przełożył rękę do czoła chorego chłopca. Mała twarzyczka z zapadniętymi policzkami była blada, a wielkie niebieskie oczy bez żadnego wyrazu patrzyły w przestrzeń.

— Zła sprawa, bardzo zła! — westchnął robotnik. — Czyż i on pójdzie za matką, a ja zostanę sam, zupełnie sam?

Bill Parker robił co mógł lecz jak za radzić nieszczęściu? Był zawsze dobrym i so-

lidnym robotnikiem, trzeźwym i roztropnym, ale oto już miesiące jak wszystkie okoliczne fabryki przestały pracować, czasy nastały ciężkie. Wszystkie skromne oszczędności Parkera poszły na leczenie żony, zmarłej kilka tygodni temu i oto już cały tydzień, jak zmuszony jest żyć na kredyt.

— Tommi potrzebne jest wzmocniające, zdrowe pożywienie! — mówił doktor: buljon, mięso, świeże jaja, dobre mleko.

Ale skąd i w jaki sposób biedak Bill Parker mógł dostać tych drogiej rzeczy?

Wreszcie dziecko zasnęło. Ojciec po ciutku wstał i troskliwie poprawił na niem przykrycie, podszedł do okna. Tam stał długo w głębokiej zadumie i bez zmrużenia oka patrzył w mrok zapadłej nocy.

— Pan nie ranny? — spytał konduktor silnie poruszony, klęczał nad człowiekiem leżącym bezwładnie w rowie, biegnącym w dół ku kanałowi. Cicho otaczała gromada pasażerów z pociągu pędzącego, zdążającego z

Montrealu do Toronto; niektórzy z nich stali na stopniach wagonów, inni wyglądali z okien. Ze wszystkich stron zbiegła się służba pociągowa z płonącymi pochodniami w rękach.

Człowiek w rowie poruszył się.

— Nie — szepnął — zdaje się, że jestem cały. Belka trąciła mnie tylko zlekka kości niezłamane.

Konduktor i dwóch pasażerów podnieśli leżącego za ręce i pomogli mu wstać. Chwilę ciężko dyszał, stojąc oparty o nasyp, poczem mocno przeciągnął się i rzekł:

— Czyż udało im się zbiedz?

— Komu? Gdzie zbiedz?

— Zbrodniarzom, którzy chcieli dokonać zamachu na pociąg. Oto tam w krzakach tam się schowali.

Kilku ludzi rzuciło się w krzaki, przeszukali je, ale nikogo nie znaleźli.

— Dlaczego pan wnioskuje, że skryli się w krzakach?

(D. c. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Rozwiązanie niesamowitej zagadki.

John Robinson mordercą nieszczęsnej guwernantki.

Wczoraj dopiero donieśliśmy o niesamowitej zagadce, gnębiącej policję londyńską, a dotyczącej odpowiedzi na pytanie: kto jest mordercą nieszczęsnej kobiety, której poćwiartowane zwłoki znaleziono niedawno w pewnym kufrze, pozostawionym przez tajemniczego jegomościa w oddziale bagażowym dworca londyńskiego.

Nie będziemy powtarzać wszystkich szczegółów tej niezwyklej afery, gdyż czytelnik znajdzie je we wczorajszym numerze. Przypomnieć tylko należy, że w bagażowni jakiś starszy, może 50-letni mężczyzna pozościł ów kufer ze słowami: „Zgłoszę się wieczorem po bagaż”, dalej na pudle, mieszczącym potwornie zniekształcone zwłoki, znaleziono nalepkę z napisem: „F. Austin, St. Lenard”.

Podjęcie — jak pisaliśmy — skierowało się ku Frankowi Austinowi, poważnemu obywatelowi, zamieszkałemu w Hastings. Przesłuchanie Austina stwierdziło, iż w domu jego była zajęta od roku młoda guwernantka, która wyjechała na kilkudniowy urlop do krewnych. Ponieważ zaś krewni owi oznajmili, że dziewczyna wcale do nich nie przybyła, a Austin i jego rodzina uznali za leżącą w potwornym kufrze odzież kobiecą za należącą do guwernantki — ustalono, iż to ona padła ofiarą bestjałskiego mordu.

Zrazu przypuszczano, iż winowajcą jest Frank Austin, który jednak stanowczo wypierał się winy, a ponadto udowodnił, że w krytycznym czasie złożony był poważną niemocą i nie mógł znajdować się w Londynie.

Wobec tego policja londyńska znalazła się w wielkiej kłopotliwej sytuacji, gdyż rzeczywiście szeregi poważnych momentów zdawało się świadczyć przeciwko winie Austina. I okazało się naprawdę, iż ów Frank Austin jest najzupełniej niewinny. Zdołano bowiem wpaść na ślad zbrodni w osobie 46-letniego przemysłowca londyńskiego Johna Robinsona, który zresztą przyznał się do winy.

Robinson zeznał co następuje: Adelinę Harveg, 23-letnią guwernantkę znał od kilku lat i w czasie pobytu jej w Londynie nawiązał z nią bardzo intymne stosunki. Obiecał jej wówczas że rozwiedzie się z żoną, a ją poślubi. Nie mógł jednak później tego uczynić, zresztą przyrzeczenia swego nie traktował poważnie. Tymczasem guwernan-

tka zjawia się w Londynie, robi mu niesłychaną awanturę, grozi wyjawieniem wszystkiego — wówczas w przystępie szalonego gniewu udusił kochankę, a następnie chciał ukryć zbrodnię, poćwiartował i umieścił w kufrze. Potworny zbrodnia stanie niebawem przed kratkami sądowymi.

Badanie głębin morskich.

Przeprowadza profesor Beebe

Profesor William Beebe, kierujący stacją doświadczalną Nowojorskiego Towarzystwa Zoologicznego zamierza przystąpić wkrótce do budowy obmyślonego przez siebie aparatu, który ma mu umożliwić opuszczenie się do takich głębin morskich, o jakich dotychczas istnieją jedynie opisy zrodzone wyobraźnią fantastyczną Jules Verne'a. Będzie to stalowy cylinder długości 8-ju stóp, średnicy 3 stóp, zdolny wytrzymać olbrzymie ciśnienie, stanowiące na głębokości 1.600 metrów 160 klg. na każdy centymetr kwadratowy. Celem zwiększenia bezpieczeństwa aparat będzie tak skonstruowany, by był w stanie oprzeć się naporowi nawet 250 klg. na jeden centymetr kwadratowy.

Profesor Beebe, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej, złożył bardzo zajmujące wyjaśnienia, dotyczące projektowanej przez siebie wyprawy. „Żadna istota ludzka nie zbadała dotychczas oceanu na jakiegokolwiek większej głębokości, a przecież nie jest to zadanie bynajmniej tak bardzo trudne. W planowanym przezemnie cylinderze stalowym można śmiało odbyć ten eksperyment — tlen będę sobie sam wyrabiał, w mia-

re jak będę odczuwał jego potrzebę. Nikt nie zajmował się poważnie tą kwestią, ponieważ nie przewidywa ona żadnych korzyści materialnych. Oczywiście, że nie mam pojęcia o tem, co znajdę na głębokości 1.600 metrów — gdybym posiadał w tym kierunku jakieś ściślejsze wiadomości, to może nie dokonałbym wcale mojego doświadczenia. Wyobrażam sobie jednak, że nie będę błakał się w ciemnościach, jako iż większość ryb, w tym pasie wody przebywających stale, posiada zdolność promieniowania świetlnego. Wprawdzie, wyciągnięte na powierzchnię, zasypiają one niesłychanie szybko, ale raz jeden udało mi się taką rybę utrzymać przez kilka minut przy życiu w zupełnie ciemnym pokoju — otóż, wydzielala ona blade światło o przepięknym zielonkawym zabarwieniu.

Profesor Beebe opuszczał się już kilkakrotnie na znacznej głębokości morskiej i robił wyjątkowo zajmujące zdjęcia kinematograficzne. Zazwyczaj w czasie swoich eksploracji podwodnych połączony on jest telefonem ze swoim sekretarzem — stenografem, któremu dyktuje wszystkie bezpośrednie obserwacje.

Cieszcie się, tłuszciochy!

Gorąca parafina zmienia grubasów w wiotkie lilje

Walka z otyłością staje się coraz bardziej za ciekłą, coraz bardziej systematyczną. Minęły czasy gładkich kuracji, polykania dziesiątków cytryn. Lekarze wstrzykują już insuliny, po której pacjent traci dużo tłuszczu trochę zdrowia. Wśród zastrzyków przyszedł inny wynalazek.

Niejaki p. Jenner dermatolog w Paryżu, stwierdził, że kąpiele w gorącej parafinie o temperaturze 65—70 st. Cels. mogą człowieka pozbawić pokaznej ilości tłuszczu. I oto w Paryżu, Berlinie i Wiedniu powstały zakłady odłuszczeniowe za pomocą parafiny.

„Pacjenta” oblepiają w łóżku gorącą parafiną. Po czterdziestu minutach parafinę się usu-

wa. „Pacjenta” się waży i okazuje się że stracił od 1 i pół do 4 funtów.

„Kąpiele” takie stosować można kilkakrotnie razy. „Odłuszczać” można nie tylko całe ciało ale też i poszczególne jego części. Ponadto kąpiele parafinowe nie pozostawiają fałd, zmarszczek i jest do skutku. Środkiem leczniczym przeciw reumatyzmowi. Oczywiście największe zainteresowanie budzą „kąpiele” parafinowe wśród pań, które dbają o linję.

Podobno i w Warszawie powstanie wkrótce taki Instytut odłuszczeniowy.

GASTON LEROUX.

Tajemnice zakładów Kruppa.

— O tak, to prawda!... A ja specjalnie już tak dawno nie cieszyłam się żadną nadzieją! Mój mąż nigdy nie miał szczęścia!... Te jego eksperymenty zrujnowały nas zupełnie, a jemu przysparzały zawsze tylko tysiące kłopotów i nieprzyjemności. I mój posag i posag mej córki poszedł całkiem na te kosztowne eksperymenty. Ale nigdy nie narzekaliśmy.

— Czy to prawda, — spytał „prezydent” — że zaręczyny córki pani z owym młodym Polakiem przyszedł do skutku pod wpływem męża pani?

— Tak, i nawet byłam im początkowo przeciw. Marzyłam dla córki mej o lepszej partji. Ale ustąpiłam wkrótce: Nika ma już 25 lat; ładna jest, ale nie ma ani grosza posagu. Zresztą kochali się oboje.

— A czy sądzi pan — wtrącił „Rogowy cwikier” — że ów młody Polak mógł nadużyć zaufania i przyłożyć rękę do owego tajemniczego porwania?

— Nie, panie ministrze, stanowczo nie! Sergiusz Reżycki nie jest zdolny do czegoś podobnego! Szyję bym dała za to!

— W każdym razie, gdyby tylko chciał mógłby zdradzić całą tajemnicę wynalazku, niepraw-

daż?

— Z pewnością. Mąż mój nie miał przed nim żadnych tajemnic.

— Znał zatem i cały sekretny mechanizm „Titanji”?

— Oczywiście!

— Nawet te tajemnice, których mąż pani nie chciał zdradzić mr. Cromerowi?

— Nawet i te.

— Tak, to zupełnie jasne! — zauważył „Rogowy cwikier” — rzucając znaczące spojrzenie ku swym sąsiadom. — Ów Polak znał wszystko i może wszystko zrobić!

Po chwili milczenia odezwał się „prezydent”:

— Z tego, co pani mówiła o tym młodym Polaku, możnaby wnioskować że musi on serdecznie kochać Francję... i oddany być zupełnie koalicji?

— Nie, panie prezydencie, tego powiedzieć nie mogę! Ale znam dobrze jego charakter i jego ogromną miłość do mej córki.

Szef Bezpieczeństwa publicznego poprosił o głos:

— Czy wie pani o tem, że ów Polak nosi obecnie fałszywe nazwisko?

— Tak, wiemy o tem. Wiemy że nazywa się naprawdę Kaniewski i pod prawdziwym nazwiskiem ścigany był w Rosji i Polsce. Potem wmieszany w proces anarchistów skazany został we Francji na pięć lat więzienia, które też i odsiedział. Choć w

gruncie rzeczy rzeczy nie było przeciw niemu żadnych konkretnych dowodów.

— Jednym słowem — przerwał szef Bezpieczeństwa publicznego, — człowiek, który już dużo przeszedł... i który zapewne czuje do nas żal?

— To możliwe... ale moja córka kocha Francję, Sergiusz, zaręczam, nigdy na szkodę Francji nie będzie działał, bo wiem, żeby mu tego Nika nigdy nie przebaczyła! poza Niką świata poprostu nie widzi! Kiedy przyszedł pierwszy raz do nas, umierający z głodu, brudny, szkaradny, przepojony nienawiścią i żądzą zemsty, moja córka pochyliła się nad nim serdecznie... I od razu zmienił się nie do poznania. Pokochał ją, i ta miłość go uszlachetniała. Zapomniał o przeszłości, o zemście, o wszystkim... żyje tylko tą miłością. Za jeden uśmiech Niki nie wahałby się wysadzić całego świata... powietrze... nie ośmieliłby się zabić matki, by Nika nie zrobiła tem przykrości!... Nie, nie, panowie... z niego ręczę!

Pożegnano staruszkę paru uprzejmymi słowami, szef Bezpieczeństwa publicznego odpowiadał jej aż do przedpokoju.

Kiedy powrócił „wybitne osobistość” wiozący żywną dyskusję.

— Według mego zdania — oświadczył tajemniczo dyrektor „Epoki” — wszystkiego najgorszego możemy się spodziewać!

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 2 czerwca — Marcelina M.

TEATRY...

Teatr Miejski „Pociąg widmo”

Teatr Popularny „Trędowata”

WIDOWISKA

Casino „Kobiety i hazard”

Splendid „Ognia”

Kina „Niewolnicę morza”

Grand-Kino „Ubóstwiany Sfinks”

Odeon „Tragedja wesółych dziewcząt”

Czary „Postrach miasta Capistrano”

Imperjal „Polowanie na ludzi”

Dom Ludowy „Książę krwi”

Cerro „Ukryty skarb”

Miejski Kin. Ośw. „Pat i Patachon”

—o—

Wadomości bieżące.

Inspekcja powiatu łódzkiego

Starosta łódzki p. Aleksy Rzewski udał się onegdaj na inspekcję powiatu przyczem zwiedził cały szereg gmin jak Wiskitna, Chojny, Brużycza, Nowosolna i Rąbień.

Po sprawdzeniu działalności poszczególnych gmin p. starosta na miejscu począł przyjmować podania ustne od miejscowej ludności załatwiającej na miejscu. Wobec dodatnich wyników, jakie przyniosło podobne załatwienie spraw, p. starosta postanowił częściej stykać się bezpośrednio z ludnością i załatwiać wszystkie jej bolączki w drodze ustnej. (i)

Niechlujne utrzymanie dorożek

W dniu dzisiejszym zakończona została 4-dniowa kontrola dorożek konnych, czynnych na terenie Łodzi. Kontrola ta przeprowadzona przez przedstawicieli Komis. Rządu, komendy policji i magistratu ujawniła w całym szeregu wypadków niewłaściwe utrzymanie dorożek, których stan, zwłaszcza pod względem higieny, pozostawia wiele do życzenia. Z tych względów cały szereg dorożek został zakwestjonowany, niedoprowadzenie ich w ustalonym przez władze terminie spowoduje odebranie zezwoleń. Inowacją w stosunku do dotychczasowych przeglądów było sygnowanie każdej przejeżdżanej dorożki, białą, okrągłą pieczętką, tak jak to ma miejsce w Warszawie. (E)

Kronika policyjna.

Pod samochodem

Grabowski Antoni, zam. przy ul. Głowackiego w Łutomiersku przebiegając przez jezdnię ulicą Kilińskiego obok posesji Nr. 78 wpadł pod przejeżdżające auto LD Nr. 1276 należące do Elektrowni Miejskiej. Grabowski został przewieziony do Zbiornicy Miejskiej w stanie lekkich obrażeń cieleśnych. (U)

Zamach samobójczy

Grunwald Karol, zam. przy ulicy Targowej Nr. 47 usiłował pozbawić się życia przez wypicie spirytusu denaturowanego. Zawiezany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu. (U)

Dziecio i samobójstwo

Wierucki Józef, dozorca domu przy ulicy Gdańskiej Nr. 85 poderżnął gardło hrzytwą 6-cio letniemu synowi Bolesławowi, następnie usiłował popełnić samobójstwo. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po przybyciu na miejsce stwierdziło zgon dziecka, a Wieruckiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. (U)

Dobry syn

Szymanowski Jan, zam. przy ul. Borysa 12, został pobity przez syna swego Bogumiła, którego pociągnięto do odpowiedzialności. (U)

Dzieje grzechu

W korytarzu domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 3 znaleziono dziecko płci żeńskiej nieznanymi rodziców. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania. (U)

NA MARGINESIE

Zapłata za odmówienie informacji

Kwiatek z łączki świętego Biurokracego.

Przed kilku miesiącami skonfiskowano cały nakład „Rozwoju” za umieszczenie... rezolucji Związku Ludowo-Narodowego, oddział w Łodzi Owoc pracy całej grupy ludzi, wysilających się dzień i noc, aby dać czytelnikom nieco tej codziennej strawy duchowej — poszedł do przysypanych kurzami archiwów komisariatu rządu. Setki złotych poszły dosłownie w błoto.

Analogiczna do powyższej przez łódzką organizację Z.L.N. rezolucja, uchwalona przez kieleckie koło okręgowe Z.L.N., ukazała się wkrótce w kieleckim tygodniku „Ojczyzna”. I oto... numer tego pisma nie został skonfiskowany. Zwyczajnie dlatego, że w Kielcach niema komisariatu rządu... z Łodzi

W związku z konfiskatą wytoczono nam sprawę karną. Postawiony w stan oskarżenia red. odp. „Rozwoju” Edm. Bartoszek wysłał do wydziału prezydenckiego w województwie w Kielcach list z zapytaniem czy Nr. 40 „Ojczyzny” został skonfiskowany. Dni płynęły, a odpowiedź z województwa, przy „uszanowanym” trybie urzędowania w administracji państwowej, nie nadchodziła. Jak się okazało następnie winę zwłoki ponosi Komisariat Rządu na m. Łódź, który pismo województwa przetrzymał.

Naraz pewnego dnia zjawił się w mieszkaniu p. Bartosza policjant, który — w najbardziej zresztą uprzejmy sposób zażądał Zł. 3,30 tytułem opłaty stempłowej za... podanie do urzędu wojewódzkiego w Kielcach jako motyw przedstawił pismo województwa kieleckiego do Kom. Rządu w Łodzi treści następującej:

Wojewoda Kielecki

L.B.P. 4506/III

W spr tygodnika

„Ojczyzna” Nr. 4

Odpis

Pilne

Panu Komisarzowi Rządu

na m. Łódź

w Łodzi

Przesyłam z prośbą o doręczenie załączko-

nego pisma p. Edmundowi Bartoszkowi za uprzednim pobraniem od wymienionego Zł. 3 opłaty stempłowej za złożone tu. Urzędowi Wojewódzkiemu podanie (?) z dn. 14 b.m. w sprawie przedmiotowej.

Za Wojewodę

(—) Dr. Klug

Naczelnik Wydziału

Urząd Wojewódzki w Kielcach uważa zatem iż za informacje należy płacić. Może i słusznie go baczmy jednak jak ta informacja za Zł. 3 i 30 groszy wygląda:

Oto ona:

Wojewoda Kielecki

L.B.P. 4506/III

W spr tygodnika

„Ojczyzna” Nr. 4

(płównia in extenso — P.R.)

Do Pana Edmunda Bartosza

w Łodzi

ul. Targowa 31

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 b.m. w sprawie przedmiotowej komunikuje, że Urząd Wojewódzki nie udziela prywatnych informacji z zakresu nadzoru prasowego osobom trzecim.

Informacje takie mogą być jedynie udzielone na żądanie odnośnego Sądu.

Za Wojewodę

(—) Dr. Klug

Naczelnik Wydziału

Komisariat Rządu na m. Łódź nadesłał pismo powyższe do VIII Komisariatu P.P. w dziesięć dni później.

A teraz konkluzja:

Urząd państwowy, ściągając z obywatela przy pomocy policji opłatę za to, że komunikuje mu, że niczego nie może zakomunikować.

Uporządkowanie hipotek włościańskich

Aby rolnicy mogli otrzymać pożyczkę Banku Rolnego.

Na posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego starosta Rzewski wystąpił z wnioskiem, by uporządkować hipoteki wiejskie w powiecie, ponieważ dotychczas są tam tylko hipoteki zbiorowe, a Bank Rolny wstrzymuje się z tego powodu z udzielaniem

włościanom pożyczek.

Wydział powiatowy po dyskusji nad tą sprawą upoważnił p. starostę Rzewskiego do opracowania planu, by wspólnie z władzami rządowymi można było sprawę powyższą jaknajszybciej załatwić. (bip)

Obowiązki właścicieli kotłów.

Znamienny wyrok Sądu Okręgowego Wydziału Karnego.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wydziale Karnym Odwoławczym rozpatrywał charakterystyczną sprawę przeciwko obywatelowi ziemskiemu Makowskiemu oskarżonemu z art. 5 ustawy z dnia 31 maja 1921 roku o nadzorze nad kotłami parowymi. Makowskiego zobowiązało starostwo łęczyckie do złożenia w ciągu miesiąca władzom wojewódzkim książki kotłowej z planem kotła oraz podania o zatwierdzenie tejże książki. Makowski żądania tego nie wykonał, wobec czego skazany został przez Sąd Pokoju w Łęczycy w drodze nakazu karnego na 50 złotych grzywny. Od nakazu tego odwołał się Makowski do Sądu i wówczas skazany został w drodze wyroku na 3 dni aresztu oraz na 50 złotych grzywny. Wówczas zaapelował Makowski do Sądu Okręgowego w Łodzi. Oskarżonego bronili adwokaci: mec. Kobyliński i mec. Nippe. obrońcy w szczególności wywodach poddali krytycznej anali-

zic specjalne ministerjalne przepisy, przewidziane przez ustawienie zostały dotychczas wydane, że prawo nadzoru nie upoważnia władz administracyjnych pod sankcją karną do żądania planów i książek, że władze same winny sprawdzić stan i budowę kotłów, że zatem samo niezłożenie planu i książki nie może być podstawą do wyroku skazującego, że wreszcie oskarżony z kotła tego od chwili otrzymania pisma starostwa nie korzystał i na przyszłość korzystać nie pragnie. W konkluzji obrońcy wnieśli o całkowite uniewinnienie oskarżonego dla braku cech przestępstwa. Prokurator Zabiński podzielał stanowisko obrony wnosząc również o wyrok uniewinniający wobec braku w czynie oskarżonego cech przestępstwa.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił wyrok Sądu Pokoju zmienić, karę aresztu całkowicie uchylić, karę zaś grzywny zmniejszyć z 50 złotych na 25 złotych. (o)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN**Budowa obozu Polskiej YMCA nad Pilicą**

Budowa Obozu Polskiej YMCA nad Pilicą dla mężczyzn i chłopców jest już na ukończeniu. Obecnie uzupełnia się wewnętrzne urządzenia.

Obóz urucupomiony zostanie 15 czerwca dla mężczyzn powyżej lat 18, a od 1 lipca dla chłopców od lat 12—18.

Korzystać z niego mogą członkowie YMCA jak również i nieczłonkowie. Obóz dla mężczyzn ma charakter oświatkowo-sportowy i nie jest wymagana specjalna karność.

Koszt pobytu dwutygodniowego wynosi zł. 50 za mieszkanie wraz z utrzymaniem. Niska ta opłata umożliwi wielkiej rzeszy mężczyzn, którzy często nie wiedzą co zrobić z swoim urlopem, odpowiednio spędzenie wakacji.

Informacje YMCA Piotrkowska 89 od 5—wiecz. tel. 23—90. Kandydatów uprasza się o szybkie zapisywanie, gdyż liczba miejsc jest ograniczona.

„Sololi” kolarze Łódź i wyruszyli na zlot do Lwowa

W niedzielę, dnia 29 marca r.b. o godz. 5.30 rano z lokalu gniazda „Sokoła” Łódź I przy ul. Na wroci 20 wyruszyli do Lwowa Sekcja kolarska tegoż gniazda.

Druhowie kolarzy przez Piotrków, Kielce, Busk, Tarnów, Jarosław do Lwowa (560 km.) prowadzi kapitan Sekcji dh. Stanisław Zasiński. Do Lwowa przyjeżdżają w dniu dzisiejszym tj. 2 czerwca około godz. 8-ej wieczór. We Lwowie uczestnicy wycieczki kolarskiej wezmą udział w ogólnych ćwiczeniach zlotowych, które odbędą się z okazji 60—cio lecia istnienia „Macierzy Sokola” we Lwowie podczas Zielonych świąt.

W czasie drogi do Lwowa druhowie kolarze zwiedzają historyczne zabytki znajdujące się na szlaku ich drogi oraz zapoznają się z częścią Ojczyzny Kraju.

Ze wszystkich swoich postojów druhowie kolarze nadsyłają do Łodzi meldunki.

ODCZYTY.**Odczyt w Stow. Techników**

W piątek dnia 3 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 162, odbędzie się odczyt byłego Ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Jerzego Iwanowskiego na temat: „Podstawy dobrobytu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”, którego zasadniczą treść będzie zawierał: 1) Wzrost dobrobytu, 2) spadek kosztów życia i wzrost zarobków, 3) czynniki oddziałujące na wzrost dobrobytu, 4) wnioski.

Teatr Miejski.**KPINY Z WIDZÓW.****„PERSY ZWIERZONTKOWSKAJA” — SZTUKA W 3 AKTAH ST. IGN. WITKIEWICZA.**

Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum, tak głosi stare, nie tylko polskie przysłowie — Za co i dlaczego Stwórca karze p. Witkiewicza autora „Persy Zwierzontkowskiej”, — trudno się połapać, chociaż trudniej byłoby się zorientować czemu zawiniła dyrekcja reżyser, publiczność wreszcie, że i ja Stwórca dotknął pozwalając przy zdrowych zmysłach na podobne kpiny z publiczności, reżyserji i dyrekcji. — A przedewszystkiem i zwłaszcza ze sceny teatru polskiego. Sztuka p. Witkiewicza przypomina mi bajkę o królu któremu szarlatan obiecał wymalować obraz — obdarzony specjalną właściwością, że — dojrząc go będą w stanie tylko ludzie... mądrzy. — Wesołek wywiązał się z zadania i rozpiawszy na bielej stronie białej płótno, przedstawił je królowi — król był mądry — przeto zachwycał się... kolonytem, lecz wezwał ministrów, ci znów nie mieli dość słów uznania wobec doboru barw i rysunku wreszcie dwór cały, gapiąc się przed szmatą czystego niepokalanego w swej bielej płótna, że składał się po części... z inteligentów, uznał perspektywę, przejrzystość plain airu, soczystość światła i cieni — słowem wszystko czego na niepokalanej bielej płótna wesołka nie było!

Wszyscy coś widzieli, mędrkowali, najsmielsi pocichu... wydziewali, ale po cichu: A sówizdrzał wesołek zacierał ręce w kufak, i drwił i szydził

Dla zbadania ruchu budowlanego w Łodzi**Specjalną komisję przysyła Min. Robót Publicznych.**

Podczas ostatniego pobytu przedstawieli Urzędu Wojewódzkiego w osobach pp. wojewody Jaszczolta i dyr. okręgowej dyrekcji robót publ. inż. Stawiskiego oraz reprezentantów samorządu pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i ławnika Kulamowicza — na odbytych z czynnikami miarodajnymi konferencjach poruszono m. in. sprawę wydatniejszych kredytów budowlanych dla Łodzi. Na skutek przedłożeń i inicjatywy wojewody Jaszczolta wysunięto sprawę zaciągnięcia przez miasto większej pożyczki w Banku Gospodarstwa krajowego w formie obligacji komunalnych, opiewających na złote w złocie. Obecnie magistrat przeprowadza narady nad temi propozycjami Rządu, poczem prze-

widywane jest odbycie w Warszawie specjalnej konferencji w tej sprawie. W związku z zapoczątkowaniem ruchu budowlanego na szerszą skalę — przybyć ma w przyszłym tygodniu do Łodzi specjalna komisja Min. Robót Publicznych. Zadaniem jej będzie przeprowadzenie dokładnej lustracji przeprowadzonych dotąd robót budowlanych w Łodzi. Min. Robót Publ. dąży bowiem do ujednolinitości systemu budowlanego w tych wszystkich domach i gmachach, które budowane są z kredytów państwowych lub komunalnych. Komisja dokona w Łodzi analizy cen w celu ułożenia szematów dla kosztorysów takich budowli. (E)

Generalną kontrolę bezrobotnych m. Łodzi**Przeprowadzi Magistrat i Fundusz Bezrobocia**

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia omawiano szczegółowo sprawę kontroli bezrobotnych w Łodzi. Na podstawie par. 43 instrukcji Min. Pracy z 19 sierpnia 1926 r. kontrolę bezrobotnych, przechodzących z akcji ustawowej na doraźną — przeprowadza gmina lub policja.

Po ożywionej dyskusji sprawę przeprowadzenia kontroli bezrobotnych powierzono magistratowi, jako instytucji zastępczej. Po uzgodnieniu szczegółów przez magistrat i fundusz bezrobocia — powołany zostanie do życia specjalny aparat kontrolny i zaangażowany personel, który przeprowadzi całą akcję. (e)

Baczność poborowi!**Kto staje dziś na komisję.**

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta Nr. 10 stawiać się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na literę K.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82, stawiać się winni w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie 10 komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery R, S, T, U, W, Z, Ł. (R)

broń Boże — nie z swej naiwności. Otóż — królem ostatniej premjery była dyrekcja, ministrami reżyserja i artyści, — a dwór... czyli publiczność składał się po części też z inteligencji.

I tak się oto skłeciło widowisko — jeszcze jedno z szeregu tych które nawet obrzydzić mogą teatr. Tylko że sówizdrzał — wesołek w osobie p. Witkiewicza nie dał czystego w niepokalanej bielej płótna na rozpiętej płaszczyźnie chorych majaczy — dał bryzgi wcale gryzące w oderwanych naturalnie aluzjach apoteozy „bolszewizmu” — prozę fałszywie nie rozumieć nie „bolszewizmu politycznie toczącego Rosję” ale bolszewizmu Derru — Biednych, toczącego inteligencję wszystkich narodów, bolszewizmu sztuki, estetyki, i kultury literackiej. To co p. Witkiewicz popelniał w stosunku do sztuki i sceny — równa się skrytobójczemu rozszeliwianiu w lochach czerezwyczajek, tylko że p. Witkiewicz przy „bezosobowości” własnej zachowania za parawanem kpin za zdrowego rozsądku, chęć sumarycznie rozstrządać mózgi cierpliwie słuchającej stoku bredni — publiczności.

I oto leży przedemną na biurku program widowiska opatrzonego godłem magistratu, szczerzy się w jadłowitym persiflażu napis „Teatr Miejski” a autor p. Stanisław Ignacy Witkiewicz, skromnie dopisuje pod „sztuką w trzech aktach” — „Rzecz dzieje się po wielkiej Wojnie Europejskiej”. A czyż podobne oglupienie publiczności — byłoby przed wojną do pomysłenia? Czy w pierwszej lepszej budzie na polu Ujazdowskim podobne „osobliwości” nie spotykały by się z żywym i zdrowym odruchem sprzeciwu? I żeby p. Witkiewicz w swej „Persy Zwierzontkowskiej” dał coś z siebie prócz kpin, gdyby dał widzieć czy majaki chłopa chorego ale genialnego mózgu. — Ale gdzież tam, autor ciągnie za

łeb od Maurycego Decobry i Ilji Krenburga do Einsteina i Woronowa włącznie, wszystko co po łapał, pozbiierał i gdziekolwiek wyczytał i usłyszał a zlepwszy to wszystko razem śliną Demianów Biednych w peęny bolszewicko cuchnących aforyzmów, ciska w twarz publiczności jako swój problem — zagadnienia, bezosobowości i zatury indywiduizmu! —

Wszystko to było obcą naleciałością, jak zazwyczaj polapaną tu i owdzie reminiscencją, ale stekroć gorszą, już po za linią groteskowego absurdu, bo zgrzytem i niesmakiem, była „polakość” autora przejawiona widocznie jako łwi pazur, by mieć chociaż cześć się pochwalić!

Te padające ze „ceny „ja polak” — „Jadwisin!” „czto mnie Polska” włącznie z sentencją, że dzisiejsza Polska nie jest taką jaką by sobie „Persy Zwierzontkowskaja” życzyła — te momenty na scenie teatru Miejskiego polskiego w Łodzi były naprawdę zgrzytliwe, niesmaczne i oburzające.

Artystom przyjmującym udział w tym smutnym obrządku, naigrywania się ze sztuki — należy — wszystkim bez wyjątku wyrazić kondolencję, że ich trud, praca, i zdolności, zostały w tak hańbiący sposób sponiewierane, nadużyte i pogwałcane. —

Trudno, artyści — byli zmuszeni, publiczność wpadła. — Autor? — Boże drogi, tyle jest różnorodnych objawów złożeń i zaburzeń psychicznych — nawet bez kokainy Kuwintofronów! — Dlaczego nie spróbować też demagogii bolszewizującej w sztuce?

Zastępca — A. R. S.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek po cenach najniższych sensacyjna, pełna niesamowitych efektów i tricków komedia amerykańska „Pociąg widmo” Jutro po raz drugi niezwykle ekscentryczna komedia „Persy Zwierzontkowska”. Ceny najniższe. W sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek ostatnie powtórzenia barwnej, cieszącej się olbrzymim powodzeniem komedii „W rajskim ogrodzie” z St. Jarkowską w roli głównej. Ceny najniższe. „Proboszcz wśród bogaczy” po raz ostatni w sezonie bieżącym dany będzie w niedzielę popołudniu po cenach najniższych.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

W sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek sensacyjny, niesamowity „Pociąg-widmo”. Ceny od 1 zł. do 5 złotych.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu po cenach znizowanych ciesząca się bez przerwy wielkim powodzeniem „Trędowata” przeróbka głośnej powieści Mniszkówny w 6 obrazach. Ceny znacznie niższe.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa kompozycji kwiatowych W. Salwy trwać będzie na skutek licznych żądań — do drugiego dnia Zielonych Świąt włącznie. przyczem poszczególne okazy codziennie są zmieniane.

Odbijająca się równocześnie wystawa dzieł wybitnych malarzy polskich zakończy się licytacją we wtorek i środę poświęcone.

W piątek, dnia 3 czerwca r.b. wystawione będą konkursowe projekty prac architektonicznych na budowę gmachów reprezentacyjnych miejskich z nagrodzonym projektem arch. prof. Cz. Przybylskiego na czele.

Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcjo.

(Od kilku miesięcy jeździ minister Składkowski — wymiata brud i niechlujstwo z miast całej Rzplitej, dlaczegoż do dzisiaj nie zaszczylił Łodzi swą bytnością. — Może pobyt jego w Łodzi przyczyniłby się do oczyszczenia tego śmietnika.

Jest rzeczą wprost niesłychaną w społeczeństwie kulturalnem, że miasto nawskroś przemysłowe ruchliwe potrzebujące wszelkich ułatwień w rozwoju, grzeszy brakiem najprymitywniejszych urządzeń a wygląd jego zewnętrzny przystroja się na czas pobytu Prezydenta prowadząc orszak jego po ulicach gwałtownie czyszczonych, nowo brukowanych placach — zostawiając śmiecie w bocznych ulicach.

Rażącym przykładem swojskiego łódzkiego niechlujstwa jest ulica Węglowa — główna arterja łącząca miasto z dworcem towarowym skąd setki wozów ciężarowych rozwozi materiały pierwszej potrzeby.

Od wielu miesięcy bruk na tej ulicy zupełnie zniszczony, dziury i błoto jak na poleskich drogach, wozy grzęzną ponad osi w dziurach, przewracają się i zagrażają utratą życia lub kalectwem przechodniom.

Konie niemiłosiernie batożone i ludzie używający ostatecznych wysiłków oto codzienny obrazek z ulicy Węglowej, a zapory wozów tamujących normalny ruch, przysparzają ogólne szkody materialne. Może notatka umieszczona w Ich dzienniku pobudzi miarodajne czynniki do działania.

Z wysokim poważaniem

Tad. Zajączkowski.

Ul. Piramowicza L. 2, I. p.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

PRAWO I SĄD.

Z za kulis gospodarki wojskowej. 1 milion złotych straty poniósł Skarb Państwa z winy oskarżonych

Sensacyjne zeznania nowopowołanych ekspertów

W dniu wczorajszym Wojsk. Sąd Okr. wznowił obrady w sprawie pułk. E. Homolacsa i kpt. Sagana.

O ile dotychczas mniemano ogólnie, że obaj oskarżeni zostaną uniewinnieni o tyle dzień wczorajszy przyniósł materiał, który silnie obciążył obu oskarżonych. Były to druzgocące wprost zeznania nowopowołanych do sprawy ekspertów, którzy przedłożeniami obliczeniami ekspertyzy uzasadnili, że skarb państwa wskutek gospodarki obu podsądnych poniósł straty w kwocie około miliona zł.

Według obliczeń biegłych za posesję przy ulicy Morskiej Nr. 5-7, należałoby za płacić 66,360 zł. Tymczasem oskarżeni zapłacili tytułem czynszu 90,000 zł. czyli skarb państwa przez gospodarkę obu oskarżonych poniósł stratę w kwocie 23640 zł. Za posesję przy ul. Pomorskiej 145 należało zapłacić 19569 zł., podczas, kiedy czynsz dzierżawny był przez oskarżonych kolosalnie przeplącony. Przytem umowy zawierane były na sze

reg lat. Za dzierżawę posesji przy ul. Wierzbowej 20, oskarżeni zapłacili 105,000, według orzeczenia biegłych winni byli zapłacić 69,351 złotych.

Za posesję przy ul. Nowej Nr. 5 zapłacili jako czynsz jednoroczny 29,589 zł., podczas gdy eksperci obliczyli na 23545 zł.

Podobnie przedstawia się sprawa posesyj przy ul. Nowocegielnej 49[51] i przy ul. Św. Jerzego; w obu tych wypadkach skarb państwa poniósł przez oskarżonych straty: 24,248 i 9,054 zł.

Po powyższym wyliczeniu, biegły Pogonowski odnośnie do posesji przy ul. Rokicińskiej, gdzie mieści się piekarnia „Fortuna” wypiekająca chleb dla garnizonu łódzkiego, zaznacza, że jest to najgorsza posesja, jaką tylko podczas wizji lokalnej oglądał, a za którą skarb państwa najwięcej zapłacił.

Po całym szeregu pytań zadawanych przez strony biegłym, obrady przerwano do dnia dzisiejszego do godziny 9 rano. (R)

Zakończenie procesu komunistycznego Wyznawcy zgubnej ideji komunizmu odpokutują w murach więziennych za swą akeję wywrotową

DRUGI DZIEŃ ROZPRAW I WYROK.

W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej rano sąd przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy przeciwko komunistom.

Po zbadaniu całego szeregu świadków, przeważnie funkcjonariuszów policji śledczej, sąd udzielił głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego, prokuratorowi dr. Markowskiemu. Prokurator w godzinnej, treściwej przemówieniu, wskazując na antypaństwowe wystąpienie oskarżonych, którzy dążyli do obalenia istniejącego ustroju państwa, oraz na to, że przeciwstawili się oni organom bezpieczeństwa i zakłócili spokój publiczny żąda surowego wymiaru kary.

Po przemowie prokuratora zabrali kolejno głos obrońcy oskarżonych, którzy w ciągu 5-u godzin starali się zbić akt oskarżenia oraz wywody świadków, w końcu zaś prosili o uniewinnienie swych klientów.

Po przemowie obrony sąd udzielił głosu

oskarżonym; w ostatnim słowie prosili oni o uniewinnienie.

Po 3-ich godzinnej naradzie ogłosił sąd wyrok, mocą którego Isajo Gutman skazany został na 1 1/2 roku więzienia, Mieczysław Flu derski na 4 miesiące, Władysław Koper na 6 mies. z zawieszeniem na 3 lata, Stefan Koper na 1 1/2 roku, Kurcwald Karol na 3 lata, Lisiecki Władysław na 1 1/2 roku twierdzy, Moszkowicz Lajb na 1 1/2 roku twierdzy, Pisarski Hugon na 1 1/2 roku twierdzy, Pokrant Karol na 4 mies. więzienia, Rensz Stanisław na 2 lata, Strassburger Anna na 1 1/2 roku twierdzy, Strassburger Ewa na 1 1/2 roku twierdzy, Wiczorek Władysław, Edward Weinberg oraz Żalowska Chana zostali uniewinnieni.

Wszystkich skazanych pod silną eskortą policyjną odprowadzono do więzienia przy ul. Kopernika. (R)

Za pobicie ojca

4 MIESIĄCE WIEZIENIA.

Łódzki Sąd Okręgowy w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę przeciwko Władysławowi Kamińskiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca pobicie ojca.

W dniu 16 listopada ub. r. Kamiński powrócił po sutej libacji do domu. Matka jego wraz z ojcem poczęli mu czynić wymówki, że znajduje się obecnie bez pracy i po powrocie z wojska przepija ostatnie grosze.

Syn jednak urażony wymówkami rodziców, chwycił ojca swego za szyję i uderzył go kilkakrotnie w twarz poczem wyrzucił z mieszkania.

Cała ta sprawa znalazła się na woku dzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który po radzie skazał Władysława Kamińskiego za pobicie ojca na 3 miesiące więzienia. (U)

SWIAT KOBIECY.

Kobiety starożytnego Egiptu.

Kobiety na tronie i w polityce. - Kobieta-general, - Popiersie cesarzowej Nefertiti

Rząd egipski zażądał przed kilku tygodniami zwrotu popiersia cesarzowej Nefertiti, żony faraona Amenofisa IV, popiersia, które jest obecnie ozdobą berlińskiego muzeum. Biust ten znaleziono w 1914 r. podczas rozkopywania Tel-el-Amarny. Przedstawia on olbrzymią wartość archeologiczną, nie więc dziwnego, że egipcjanie domagają się przeniesienia go do muzeum w Kairze, gdzie jak dowodzą, winien był znaleźć się od początku. Od czasu ostatnich poszukiwań w dolinie Nilu, zakończonych na razie odkryciem grobowca i mumii Tutankhamena, rzucającym tyle światła na historję Egiptu z epoki XVIII dynastji (środek tysiąclecia przed Chr.) zainteresowanie Egiptem wzrosło niepomiernie.

Nefertiti była jedną z tych kobiet, które odegrały wielką rolę w przewrocie religijnym, dokonanym przez faraona — heretyka Amenofisa IV. Jej wpływy były olbrzymie. Położenie socjalne kobiet w starożytnym Egipcie było wogóle bardzo wysokie. Dlatego też nie od rzeczy będzie zatrzymać się nieco dłużej nad rolą, jaką odgrywały egipcjanki.

Podobnie, jak w starożytnej Mezopotamji i w Grecji, do czasu wtargnięcia Dorian, w najodleglejszym okresie historji Egiptu, kobieta była otaczana wielkim szacunkiem. W przeciwieństwie jednak do Mezopotamji, gdzie z czasem, w epoce asyro-babilońskiej, kobieta utraciła wszelkie prawa tak dalece, że została zamknięta w haremie, a na ulicy nie mogła się ukazać z odsłoniętą twarzą.

egipcjanka miała zawsze należne sobie w społeczeństwie stanowisko, które od czasu do czasu tylko, zależnie od epoki, ulegało pewnym zmianom.

Na najstarszych grobowcach podobna żony widnieje obok męża, Egipski władca, wspólnie z żoną dogląda robót, przygląda się zabawom sług i wassali, przegląda rachunki, przedkłada mu przez pisarzy, przyjmując dary i hołdy otoczenia.

W okresie IV i V dynastji kobiety miały te same prawa — co i mężczyźni. Jeśli chodziło o spadek córki otrzymywały równe części z braćmi.

Według historyka egipskiego Manetona w epoce III dynastji za cesarza który ustanowił kult Apisa, prawo głosiło, iż kobiecie przysługuje prawo do tronu.

Za VI dynastji rządy objęła cesarzowa Nitokris, która, jak twierdzi Maneton, rządziła energiczniej, niż wszyscy jej poprzednicy mężczyźni, jednocześnie odznaczała się niezwykłą urodą. Ona to zbudowała trzecią piramidę. Objęła rządy po bracie i ukarała srodze spiskowców, tych właśnie, którzy powołali ją na tron. Herodot wspomina o wielkiej roli politycznej, jaką odgrywała córka faraona Cheopsa, oraz córka Mekcara.

W okresie III dynastji (około 3,000 lat przed Chr.), jak opisuje Lepsins, kobiety stały u szczytu kariery w dziedzinie administracji państwa. Jedną z nich pełniła funkcję naczelnika całej prowincji, później otrzymała dowództwo nad wojskami pogranicza, przy czem otrzymała 12 zamków. Otrzymała też

200 akrów ziemi ornej, wraz z odrabiającymi ją rolnikami. Część ziemi dała matce i dzieciom.

Z czasem uprawnienia kobiet egipskich znacznie zmalały, nigdy ich jednak nie utraciły całkowicie.

Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradkalniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM** przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Edzysztaje r. od 1906 1185

Zastępcą L. Andrzejewski 1264, Włodzimierska 32.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY.

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne,
Lewiński, Nawrot 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH:

K. Pawlicki, Górny Rynek 5-6 tel. 42-95.

PIWIARNIE:

Stachlewski, Bazarne 1.

Kukulski, Rokicińska 8.

PRACOWNIE OBUWIA:

Pięta, Leszno 33.

Antoni Spinkiewicz, Piotrkowska 134

FRYZJERZY:

Cywiński, Zgierska 146.

SKŁAD APTECZNY:

Radzikowski, Aleksandrowska 56.

MASARNIE:

Woliński, Dęwnowska 59

Bryl, Rokicińska 10.

Holwek, Ogrodowa 36.

PIEKARNIE:

Lipiński, Dęwnowska 54.

Trębiński, Zakątna 35.

Ewlich, Konstantynowska 84.

SKŁADY WĘGLA:

Różycki, Wrzesniewska 3.

SKLEPY TYTONIOWE:

Zółtaszek, Zgierska 124.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Sześniak, Nowaka 4

Dorożyńska, Ogrodowa 32.

Szczygielski, Bazarne 3.

WARZYWA:

Stow. Ogrodniczo-Handlowe, Pańska 96.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

A. Szyndler, Główna 11.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

W. Kwiatkowski, Lagiewnicka 48

RESTAURACJE:

Zalewska, Zgierska 30.

„Biały Bar”, Konstantynowska

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.

PRALNIE:

Wojcik, Gdańska 5.

W żadnej rodzinie nie powinien brakować 1787—

Aparat-Fotograficzny

Zamówienia za pobraniem pocztowym w składzie przyborów fotograficznych

Alfreda Pippel

rozmiary:	4 i pół x 6	6 x 9	9 x 12	Rolifilm ap.
Złoty	19.85	72.—	31.50	6 x 9 6 1/2 x 11
	20.70	81.—	77.25	51.75
	27.00	90.—	81.—	92.25
		121.50	103.50	Magdyn ap.
		150.—	129.60	4 i pół x 6 6 x 9
			158.—	20.70
				58.80

Aparat 4 i pół x 6 komplet z przyborami Zł. 58.25.

Na sezon letni!

Wytwórnia

Wykwintnego Obuwia

J. Kowalczyka

ul. Cegielniana 25,
tel. 59-22.

Poleca wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. — Ceny przystępne.

Obuwie mniej modnych lat — sezonów poczynając od 15 zł

Nagrody 30 zł.

Za odprowadzenie piaska białego, który zginął w niedziele 29 maja przy ul. Kilińskiego 55 naprzeciw cerkwi składowi obuwia Górski. 5186-1

Chłopca

do praktyki przyjmę. Zgłaszać się z rodzicami w godzinach przedpołudniowych j. Pankle wicz ul. Piotrkowska 109. 1949-2

Na wypłatę!

Obuwie

Manufaktur

Galanterje

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 149

Krawiec na miejscu.

Lecznica Lekarzy Specjalistów

przy
UL. ZACHODNIEJ 27 RÓG KONSTANTYNOWSKIEJ
Tel. 16-44

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności
lekarze:

CHOROBY OCZU:

Dr. KOLINSKI wt. czwart. i sob. godz. 9.30—10.30 r.
Dr. JASTRZEBSKI poniedział., środa, piątek. godz.
9 i pół — 10 i pół r. 3—6 codz.

CHOROBY CHIRURGICZNE:

Dr. KALISZ godz. 1 i pół—3.
Dr. TRAWINSKI godz. 4.30—5.30

CHOROBY WEWNĘTRZNE:

Dr. KOLUDZKI godz. 11.30—2.
Dr. MIŁOŃ godz. 3—4

CHOROBY PŁUC.

Dr. REITEROWSKI godz. 1—2

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

Dr. DOBROWOLSKI godz. 4—5 pp.
Dr. GERSZUNI godz. 11—12 wtorki, środy i piątki.

CHOROBY USZU, GARDŁA I NOSA.

Dr. BRONIKOWSKI pon. środa i piątek od 10—11
codziennie od 3—4

CHOROBY DZIECI.

Dr. KNICHOWIECKI godz. 1 i pół 2 i pół
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE

Dr. MARYNOWSKI godz. 11—12 codz.

CHOROBY KOBIECE.

Dr. JASINSKI godz. 12—1

Dr. KON JAKÓB godz. 5—6

Dr. BIEŃCIECKI godz. 3—4

Gabinet dentystyczny: Lek. dent. Piotrowska
czynny od godz. 4—7.

Wszystkie badania i analizy lekarskie, Elektry-
zacja, Masaż, Zastrzykiwania, Prześwietlenie i lecze-
nie prom. Roentgena, Lampa kwarcowa. Operacje
i opatrunki. Pokoje dla chorych. Gab. kosmetyczny.

Gimnazjum Męskie

Bogumiła Brauna

z pełnymi prawami szkół państwowych
(kat. A.)

ul. Narutowicza № 59, 1885—

komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej,
wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej trwają
nadal systemem lekcyjnym.

Podania nowych kandydatów przyjmuje co-
dzienne w godzinach szkolnych kancelaria gimnazjum

Państw. Szkoła Włókiennicza w Łodzi

przyjmuje zapis na kurs I wydziałów: przedziałniczego,
fleckiego, farbniarsko-wykończalniczego i mechanicznego

a) bez egzaminu wstępnego

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ku lub
6-ku klas szkoły średniej ogólnokształcącej;

b) z egzaminem sprawdzającym z języka pol-
skiego, matematyki i rysunków odręcznych kandyda-
tów, posiadających świadectwa ukończenia 4 klas szkoły
średniej ogólnokształcącej albo 7 klas szkoły powszechnej
Informacji udziela: Kancelaria Szkoły, Zeromskiego
185, w godz. urzędowych.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Putynowany nauczyciel udziela
lekcji w zakresie ośmiu klas
spec. polski, łacina, matematy-
ka, fizyka. Przypasabia szybko
a dobrze do egzaminów dla eks-
ternów podług najnowszych
programów. Kurs klasy 4 mie-
siące, 6-go Sierpnia 14, pralnia.
2826—2

Sprzedaż.

A.A. Kupuję i sprzedaje róż-
ne meble, dywany, futra
garderobę, maszynę do szycia oraz
samowary. Placę najlepsze ceny
Gdańska (Długa) 44, frontowy
skład mebli. 2898—3

Obuwie trwałe, zgrabne, na ra-
ty tanio „Kredyt” Nawrot
№ 15, 1 p. 3022—6

Plac lub mały domek kupię
Oferty z ceną do Rozwoju
pod „Plac” 3067—1

Z powodu wyjazdu sklep z ma-
głem do sprzedania Wól-
czanka 187, 3074—5

Tanio na wypłatę obuwie, ul.
Piotrkowska 37, w podwórzu
3108—1

Motocykl sprzedam Wiadomość
Krucza 26, od 6—8 wiecz.
Nicki 3084—2

Sklep do sprzedania z pomo-
cą wyjazdu w dobrym punk-
cie nadający się na każdy in-
teres. Oferty do Rozwoju pod
„Sklep” 3088—1

Bieliznę męską, letnie trykoty,
szelki, skarpetki, rękawicz-
ki, pończochy, parasolki, wszel-
ką galanterię wyborową poleca
Sklep Marji Czempik, Łódź,
Główna 17. 3142—4

Obszerna piwnica nadająca
się na warsztat, skład mó-
dek, win, mebli. Wólczanka
№ 159, m. 5, 3107—2

Sprzedam 2 place w dobrym
punkcie. Cena przystępna.
Wład. na miejscu Nowe Cho-
jny ul. Majowa 6. 3202—3

Fortepian czarny Krall-Seidler
dobry do sprzedania 1000 zł
Główna 58, m. 5, 3198—2

Pianina nowe używane tanio na
raty sprzedaje Chodkowski
Sienkiewicza 25, 3296—1

Skóry, kopyta, prawidła,
wszelkie przybory szewskie
Sienkiewicz a 25, Zgierska 7.
3194—5

Sprzedam maszynę do szycia
rękawiczek ul. Kiejska 5,
m. 2, przy Rokietniczej,
3192—5

Sklep z pokojem do sprzeda-
nia ul. Grabowa Nr. 31.
3184—4

Na balkony petunie w donicz-
kach każdy kolor osobno,
biała i niebieska, pelargonie
lobelje poleca zakład ogrodnic-
zy Wł. Zakaszewski, Napiór-
kowskiego 148. 3188—2

Gimnazjum Żeńskie

1931—

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas syste-
mem lekcyjnym odbywają się w dalszym ciągu.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codzien-
nie od godz. 8—2 po poł. 1961

Do wynajęcia tylko dla chrześcijan

SALA

na ul. Podleśnej № 4, (III piętro)

Wiadomość u W. Bürgel, Podleśna № 4, III piętro.

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego ze świadectwami zna-
jąca się na kuchni i prasowa-
niu Pabjanicka Szosa № 35, w
piekarni. —1

Potrzebna dziewczyna do po-
sługi Wład. róg Kościuszki
i Zielonej kiosk. 3126—1

Chłopcy chcący się nauczyć
ślusarstwa mogą się zgłosić
Fabryka Okuć Budowlanych
ul. Gołca № 9, przy Zgiers-
kiej. 3156—2

Potrzebny od zaraz rolnik sa-
mojny Mania ementarz gra-
barz. 3166—

Potrzebna prasowaczka alica
Nawrot 35. 3154—2

Chłopiec na praktykę do za-
kładu blacharskiego może
się zgłosić do lat 18. Pomor-
ska 188. 3168—5

Potrzebna ekspedientka do
sklepu galanteryjnego Zie-
lona 35. 3170—2

Potrzebna służąca na przycho-
dzie Wólczanka 91, m. 58.
3174—1

Chłopiec do lat 18 na prakty-
kę do zakładu blacharskiego
może się zgłosić Piotrkowska
№ 188, 3200—4

Pracownia skarpetek przyjmie
do nauki panią Zgłaszać
się na ul. Ozorkowską 17.
3190—2

Potrzebna dziewczyna Piotr-
kowska 45, cukiernia.
3200—2

Poszukiwane.

poszukuje wspólnika z niewiel-
kim kapitałem do prowadze-
nia sklepu. Udział w pracy ko-
nieczny. Oferty sub „Intelligen-
ty” do Adm. Rozwoju. 3144—1

Lokale i mieszkania.

pokój meble wany dla pań do
wynajęcia Wólczanka 109,
m. 6. 3126—1

Letnie mieszkania 1, 2 i 3 po-
koje do wynajęcia 6 km.
od przystanku tramwaju Łódz-
kich 10 min. do lasu Łagiewni-
ki. Blizsze szczegóły Targowa
1, m. 6. 3180—4

Okal wraz z szopą do wyna-
jęcia nadejdują się na różne
warsztaty Wład. u gospodarza.
Nowo-Zarzeńska 55. 3148—3

Do wynajęcia tylko chrześ-
cijańska na ul. Podleśnej № 4,
III p. Wiadomość W. Bürgel.
3160—2

przyjmie na mieszkanie pana
lub panią Zielona № 48,
Rządca domu 3182—1

Letnisko pokoje z cicho-
dziennym utrzy-
maniem, życie zdrowe smaczne
miejscowość lasista, kąpiel.
Wład. Wólczanka 82, m. 5, od
5—6. 3150—3

poszukuje fabryki która wyra-
bia formy do lania guzików
metalowych z orzełkami R. An-
toniewicz, Poznań, Polna 20.
1995—5

pokoju z kuchnią lub dużego
pokoju poszukuje Oferty sub
„A. B.” do Rozwoju. 3205—1

Różne.

kuszerka Piplikowa przyjmie
zamówienia pań. oraz masa-
że. Piotrkowska 152. 2352—5

Zgubiono Nr. samochodu 1452
na szosie Brzezińskiej. Zwró-
cić do Rozwoju za wynagrodze-
niem. 3084—1

Ogłoszenia.

W dniu 2 lipca 1927 r. odbę-
dzie się sprzedaż przez licyta-
cję ruchomości, urządzenia
sklepowego, należącego do
Stow. Spożyców Zach. w
Fulkach, gm. Dalików, p. wiat
Łęczycki, składająca się z 2-ech
bufetów, 2-ech szaf z szuflad-
mi i inne rzeczy.

Komisja Likwidacyjna.

1951—

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 90 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyrczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za te-
kstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u
p. Łachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Kryżanow-
skiego), w Kowie Sadowa 4 (Wolnyńska Ajencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 80 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: Jan. J. Czajkowski.

W tłocznii E. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.